

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr.

Wilno, dnia 25 września 1934 r.

1137.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. "Musą Rytojus" o roli Polski w związku z wejściem
Sowietów do Ligi Narodów.-

I. 1.

K r o n i k a .

2. Wręczenie listów uwierzytelniających przez nowego
posła łotewskiego w Kownie.-
3. Polski sędzia śledczy na Litwie?—
4. Sprawa ruchu granicznego.-

" "
" "
" "

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

5. Sprawa ustawy o organizacji opieki społecznej.-
6. Nowi członkowie rady orderu Witolda.-
7. Sprawa ustawy o samorządach.-
8. Prośba Voldemarasa o łaskę.-
9. Sprawa sądowa Sidzikauskasa.-
10. Fundusz stypendjalny ku uczczeniu 60-lecia prezydenta
Smetony.-
11. Katedra etnologji na uniwersytecie Witolda Wielkiego.
12. Reorganizacja programu Radja Kowieńskiego.-
13. Kary prasowe.-

III. 2.
" "
" "
" "
" "
" "
" "
" "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musy Rytojus" o roli Polski w związku z wejściem Sowieców do Ligi Narodów. "Musy Rytojus" Nr. 73 z 21.IX.1934 r. Art. p. t. "Stróż Europy bez obowiązków". Streszczenie:

Wejście Sowieców do Ligi Narodów jest wielkim sukcesem polityki francuskiej, a jednocześnie wzmocnieniem Ligi Narodów i powszechnego pokoju.

Francja, mimo wygranej wojny, doskonale zdawała sobie sprawę, że Niemcy za wszelką cenę będą starali się zemścić i będą szukały wszędzie sojuszników. W związku z tem Francja dążyła do oddzielenia Sowieców od Niemiec. Okazję tę wyzyskała dziwnie zręcznie Polska, mydląc oczy Francji i całej Zachodniej Europie, iż stanowi barjerę, która chroni kulturę zachodnią przed bolszewizmem. Polacy wmawiali we Francuzów, że Polska będzie tem potężniejsza, im więcej będzie miała ziemi. W związku z tem stała się rzecz w historii niespotykana. Polsce pozwalano, a nawet pomagano w zagrabianiu cudzych ziem, ile tylko ich mogła zagrabic. Polakom, jako "stróżom" kultury zachodniej oddano ukraińską Galicję, niemiecki Śląsk i Korytarz, wielkie obszary ziem białoruskich, wreszcie zagarniętą po zbójceku przez pogwałcenie traktatu trzecią część Litwy ze stolicą Wilnem. Po takim "wzmocnieniu" Polski spodziewała się Francja od Polaków wieczystej wdzięczności i wierności. Mocno się jednak zawiodła.

Litwa najlepiej znała Polaków, gdyż z wyroku losu długie wieki żyła wraz z Polską. Przez ten czas Litwa miała okazję przekonania się niezliczoną ilość razy co do polskiej obłądy i nie-dotrzymywania obietnic.

Polacy okazali się niepoprawnymi egoistami, dążąc do wyzyskania innych, a sami nic nie dając. Ilekroć za czasów Unji wypadło Litwie wojować z Moskwą, nie było wypadku, by Polacy Litwinom dopomogli. Gdy zaś Polacy wplątywali się w ustawiczne wojny, największy ciężar spadał na plecy litewskie. Polska stała się swoistą pijawką, ssącą krew z innych narodów.

Niestety, dalej położone od Polski państwa nie znały Polaków jak należy i dały się oszukać. Polsce darowano największe krzywdy, wyrządzone sąsiednim narodom. Litwa cały czas przeciwko gwałtowi polskiemu protestowała, starała się wskazać na właściwy charakter Polaków, lecz bezskutecznie.

Po pokumaniu się Polski z Niemcami świat reprezentowany w Lidze Narodów, a zwłaszcza Francja, zaczyna już rozumieć Polaków i poznawać prawdziwy ich charakter. Stanowisko Litwy w stosunku do Polski stało się dla zagranicy bardzo niezrozumiałe. Wejście Sowieców do Ligi Narodów odebrało od Polski tak intratny dla niej wieniec "stróża" kultury zachodniej. Należy się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości Europa Wschodnia będzie wyzwolona z przygniatającego ją upiora polskiego, a wtedy i Litwa będzie mogła lżej odetchnąć.-

K r o n i k a .

W ręczenie listów uwierzytelniających przez nowego posła Łotewskiego w Kownie. "Liet. Aids" Nr. 216 /IX.1934/: 22 września nowy poseł Łotewski p. Seja wręczył prezydentowi Państwa Smetonie swe listy uwierzytelniające, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie, w którem podkreślał pokrewieństwo pomiędzy dwoma narodami Litewskim i Łotewskim.-

Polski sędzia śledczy na Litwie? Jak podaje "Sekmadienis" Nr. 38 /IX.1934/, ma wkrótce przybyć do Kowna polski sędzia śledczy dla zapoznania się ze stanem majątku s.p. Lednickiego. Majątek ten, jak wiadomo, znajduje się na terenie Republiki Litewskiej.-

Sprawa ruchu granicznego. /IX.1934/: Ruch graniczny pomiędzy Polską i Litwą ma być w pierwszych dniach października r.b. zamknięty spowodu ukończenia sezonu rolnego.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

Sprawa ustawy o organizacji opieki społecznej. Prasa kowieńska /z 21.IX.1934/: Do Gabinetu Ministrów został przesłany projekt ustawy, dotyczący organizacji opieki społecznej w Litwie. W myśl projektu, zamierza się utworzenie osobnego Departamentu Opieki Społecznej.

Zebrania zostaną całkowicie zakazane. Zebracy będą osadzeni w specjalnych obozach. Za samowolne opuszczenie obozów będzie nakładana kara.-

Nowi członkowie rady orderu Witolda. Prasa kowieńska /z 21.IX.1934/: W związku z nominacją członka rady orderu Witolda Wielkiego inż. W. Vileiszysa na stanowisko posła litewskiego w Rydze i przejściem w stan spoczynku płk. A. Birontasa, prezydent Państwa mianował na stanowiska nowych członków rady orderu Witolda Wielkiego dowódcę I dywizji piechoty gen. por. Fr. Tomaszauską i prezesa wydziału Trybunału Najwyższego M. Czepasą.-

Sprawa ustawy o samorządach. Prasa kowieńska /z 22.IX.1934/: 20 września Rada Państwa rozważała projekt zmiany ustawy o samorządach. W rozważaniu projektu brał udział wiceprezes Rady p. Masiulis, p. Starkus, burmistrz m. Kowna p. Merkis, dyr. Departamentu Samorządowego p. Barkauskas i inni.-

Prośba Voldemarasa o łaskę. "Sekmadienis" Nr. 38 /IX.1934/: Jak słychać, b. premier A. Voldemaras złożył prośbę o ulaskawienie.-

Sprawa sądowa Sidzikauskasa. "Sekmadienis" Nr. 38 /IX.1934/: W najbliższym czasie sąd rozpatrywać będzie dwie sprawy: Sidzikauskasa /b. posła litewskiego w Berlinie/ i Sruogi /b. naczelnika Poczty/. Sidzikauskasa oskarża się o przywłaszczenie sum, składanych przez litewskich konsulów honorowych zagranicą na cele dobroczynne Litwy. M. S. Wewn. wytoczyło z tego tytułu Sidzikauskasowi powództwo cywilne w wys. ok. 200 tys. litów.

Fundusz stypendjalny ku uczczeniu 60-lecia prezydenta Smetony. "Liet. Aidai" Nr. 215 /IX.1934/: Z okazji 60-lecia prezydenta Smetony stworzono fundusz stypendjalny, którego celem jest niesienie pomocy studentom-ekonomistom, odbywającym studia w Litwie. Na cele funduszu napływają liczne ofiary. Obecnie fundusz wynosi ok. 90 tys. litów. Na czele komitetu funduszu stoją: prezes - Lapenas /prezes spółki "Maistas"/ oraz wiceprezesi: Sołowiejczyk i Toluszys.-

Katedra etnologii na uniwersytecie Witolda Wielkiego. Prasa kowieńska /z 21.IX.1934/: Na uniwersytecie W. W. została utworzona katedra etnologii, którą poprowadzi 2 wykładowców. Zadaniem katedry będzie badanie etnologii, archeologii, folkloru Litwy i in.

Lektorowi J. Lappo zezwolono na wykładanie obowiązującego kursu historii Litwy.-

Reorganizacja programu Radja Kowieńskiego. Prasa kowieńska /z 21.IX.1934/: W tych dniach w Radjo-stacji Państwowej odbyła się narada w sprawie udoskonalenia programu nadawanych przez radjo odczytów i reportaży. W naradzie wzięli udział dyrektor D-tu Kultury M-stwa Oświaty, dyrektor Radja Bielunas, prof. Mikołaitis i in. W wyniku dyskusji uchwalono zreorganizować dobór i program odczytów, nadając Radju charakter uniwersytetu społecznego.-

Kary prasowe. Prasa kowieńska /z 22.IX.1934/: Z rozporządzenia komendanta m. Kowna i powiatu redaktorka odpowiedzialna "L. Žinios" p. Bortkiewiczowa i redaktor odpowiedzialny "Idische Stimme" p. J. Rabinowicz za rozpowszechnianie kłamliwych wiadomości zostali skazani na grzywnę 100 litów z zamianą na tydzień więzienia każdy.-

